

MICHALINA DĄBKOWSKA

ur. 1921; Wieliż k. Witebska

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, freblówka, Maria Papiewska, ulica Niecała, ulica Niecała 8, pies Lord, dzieciństwo, plac Litewski, zabawy

Freblówka pani Marii Papiewskiej

Od szóstego roku życia chodziłam do szkoły, a właściwie do przedszkola pani Marii Papiewskiej. To była wspaniała patriotka, wielbicielka dzieci, nadzwyczaj przywiązana i do kraju, i do dzieci. Bardzo nas patriotycznie wychowywała. Ale droga do szkoły to też jest miłe wspomnienie dla mnie, bo odprowadzano mnie do szkoły na ulicę Niecałą. To nie była daleka droga, ale jeszcze trzeba było mnie odprowadzać i odprowadzała mnie niania Marysia, która brała ze sobą także psa, to był owczarek alzacki, nazywał się Lord i tenże Lord nawet trzymał w swoim pysku moją teczkę, ja chodziłam bez teczki do szkoły, Lord mi oddawał ją dopiero przy Niecałej 8, gdzie mieściło się przedszkole. Ulica ta nazywała się Niecała dlatego, że kończyła się taką wyrwą w dół i nie była przejezdna, na dole płynął jakiś taki strumyczek, bo to nie jest ani Czechówka, ani Czerniejówka, tylko jakiś taki strumyczek. Tam można było jakoś przejść z drugiej strony i tam nawet żeśmy żabki, kijanki oglądali i łapali, nawet po drodze do szkoły czasem albo jak ze szkoły się wracało, to się zaglądało tam. Wracając ze szkoły, żeśmy zaglądali na troszeczkę na plac Litewski, który był wtedy nadzwyczaj kwiecisty, z fontanną, był kiosk, gdzie można było jakieś ciekawe rzeczy zobaczyć, jakieś obrazki, jakieś książeczki, naokoło niego można był biegać, bo myśmy byli bardzo rozbawionym towarzystwem – to przed wojną było, więc tak wesoło – no a w zimie to pamiętam, że na tym placu było bardzo dużo gili z czerwonymi brzuskami, czego w ogóle teraz w Lublinie się nie spotyka.

Data i miejsce nagrania	2005-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Jakub Żelawski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"